

Sygn. akt III AUa 1573/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Anna Kubasiak

Sędzia SA Anna Michalik

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lipca 2019 r. w W.

sprawy M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 sierpnia 2017 r. sygn. akt VII U 1193/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. na rzecz M. N. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Anna Michalik Ewa Stryczyńska Anna Kubasiak

Sygn. akt: III AUa 1573/1

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. N. 1 sierpnia 2016r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., w której odmówiono jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała, że potwierdzona wielokrotnie zaświadczeniami lekarskimi wada słuchu tj. obustronny niedosłuch znacznego stopnia powoduje, że nie ma szans na podjęcie pracy w wyuczonym zawodzie nauczyciela. Ponadto odwołująca się podniosła, że sugerowana przez Lekarza Orzecznika ZUS zmiana zawodu nauczyciela na bibliotekarza wymagałaby od niej ukończenia studiów wyższych w tym kierunku. Zdaniem odwołującej się żądanie takie wobec niej jako osoby, która 26 lat przepracowała jako wykwalifikowany nauczyciel historii i języka polskiego jest krzywdząca. (odwołanie z 1 sierpnia 2016 roku, k. 2 - 3v a.s.)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że w toku postępowania odwołująca się została

skierowana na badanie do Lekarza Orzecznika ZUS, który uznał badaną za zdolną do pracy. Na podstawie orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z 8 czerwca 2016r. organ rentowy decyzją z 23 czerwca 2016r. odmówił ubezpieczonej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z 12 lipca 2016r. również nie stwierdziła u ubezpieczonej niezdolności do pracy w związku z czym organ rentowy decyzją z 19 lipca 2016r. ponownie odmówił odwołującej się prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. (odpowiedź na odwołanie z 14 lipca 2016 roku, k. 3 – 3v a.s.)

Odwołująca się do zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 18 sierpnia 2017r. nie modyfikowała zgłoszonego stanowiska wskazując jednocześnie, że wnosi odwołanie od dwóch decyzji odmawiających jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, tj. decyzji z 23 czerwca 2016 roku oraz z 19 lipca 2016 roku (protokół rozprawy z 18 sierpnia 2017r., k. 108 a.s.)

Wyrokiem z 18 sierpnia 2017r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał M. N. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2016r. na stałe oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i ustalił, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za powstałe opóźnienie w wypłacie należnych świadczeń.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: Odwołująca się M. N., urodzona (...)

z wykształcenia magister filologii polskiej od 1 września 1995r. do 31 sierpnia 2012r. co do zasady nieprzerwanie pracowała jako nauczyciel. M. N. 19 maja 2016r. złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy.

W toku postępowania wyjaśniającego, odwołująca się została skierowana na badanie lekarskie przez Lekarza Orzecznika ZUS, który orzeczeniem z 8 czerwca 2016r. uznał badaną za zdolną do pracy.

Decyzją z 23 czerwca 2016r., znak:(...), organ rentowy na podstawie orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS odmówił M. N. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Na skutek wniesienia przez odwołującą się sprzeciwu od powyższego orzeczenia sprawa została skierowana do Komisji Lekarskiej ZUS, która po ponownym zbadaniu odwołującej się wydała 12 lipca 2016r. orzeczenie, na mocy którego uznała, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy.

W związku z powyższym, organ rentowy wydał 12 lipca 2016r. decyzję (znak: (...)) ponownie odmawiającą ubezpieczonej prawa do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że odmówił ubezpieczonej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z 12 lipca 2016r. ustaliła, że badana nie jest niezdolna do pracy.

W związku z tymi decyzjami organu rentowego M. N. złożyła odwołania do Sądu.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie schorzeń internistycznych odwołującej się, Sąd Okręgowy uwzględnił ocenę biegłego sądowego lekarza specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych dr J. K.

z 8 września 2016r., zgodnie z którą odwołująca się nie jest niezdolna do pracy.

W ocenie biegłego specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych odwołująca się powinna pozostawać pod stałą kontrolą poradni endokrynologicznej i gastrologicznej oraz przestrzegać właściwej diety.

Na podstawie opinii biegłego sądowego specjalisty laryngologa dr E. J. Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się cierpi na niedosłuch obustronnie odbiorczy ślimakowy z upośledzoną społeczną wydolnością. Biegła wskazała, że średni ubytek słuchu w częstotliwości pasma mowy wynosi UP-55 dB, UL – 48 dB. W przeprowadzonych badaniach audiologicznych każdorazowo wskazywano, że średni ubytek słuchu

w częstotliwościach istotnych dla odbioru i rozmienia mowy jest poniżej 40 dB, co upośledza jego społeczną wydolność. Ponadto biegła podała, że odwołująca się nie ma korzyści ze stosowania aparatu słuchowego z uwagi na charakter niedosłuchu. W związku z tym biegła stwierdziła, że odwołująca się jest częściowo niezdolna do pracy. Za datę powstania niezdolności w ocenie biegłej można uznać datę pierwszego dokumentu potwierdzającego zły stan narządu słuchu. Zdaniem biegłej upośledzenie społecznej wydolności słuchu u odwołującej się nie ulega poprawie, wobec czego częściowa niezdolność do pracy ma charakter trwały.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentacji medycznej zawartej w aktach sądowych i dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych ubezpieczonej przy uwzględnieniu dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów. Autentyczność zgromadzonych dokumentów i ich zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie budziła zastrzeżeń, w związku z czym Sąd Okręgowy uznał dokumenty za pełnowartościowy i bezsporny materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie miały opinie sporządzone przez biegłych sądowych powołanych w sprawie, albowiem opinie te pozwalają na dokładne ustalenie charakteru i zakresu dysfunkcji jakie występują w organizmie odwołującej się. Zdaniem Sądu pierwszej instancji opinie biegłych wydane zostały na podstawie obiektywnych wyników badań odwołującej się, a biegli lekarze sporządzający te opinie są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadającymi bogatą wiedzę medyczną i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sąd stwierdził, że naczelną dysfunkcją występującą w stanie zdrowia ubezpieczonej jest schorzenie laryngologiczne tj. niedosłuch obustronnie odbiorczy ślimakowy z upośledzoną społeczną wydolnością. Tym samym ustalenia poczynione na podstawie opinii biegłego laryngologa stanowiły podstawę rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego laryngologa mając na uwadze, że opinie (w tym opinie uzupełniające) powołanego w sprawie biegłego dokładnie i wyczerpująco diagnozowały stan zdrowia wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy powołał się na poglądy prezentowane w orzecznictwie i wskazał, że sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok Sądu Najwyższego: z 15 lutego 1974r., sygn. akt II CR 817/73, LEX nr 7404; z 18 lutego 1974r., sygn. akt II CR 5/74, LEX nr 7407 oraz z 15 listopada 2001r., sygn. akt II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67).

Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z treści dotychczasowej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1974r., sygn. akt I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1999r., sygn. akt I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2001r., sygn. akt II CKN 639/99, LEX nr 53135), przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001r., sygn. akt II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

Biorąc pod uwagę poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołania za zasadne i wskazał, że pomiędzy stronami sporna była jedynie okoliczność dotycząca spełnienia przez ubezpieczoną przesłanki wynikającej z art. 57 ust. 1 pkt.1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016r. poz. 887 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”), tj. istnienia niezdolności do pracy. W sprawie niekwestionowana była okoliczność, że ubezpieczona spełnia pozostałe przesłanki warunkujące prawo do renty, tj. ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy (art. 57 ust. 1 pkt 2), jak też niezdolność do pracy powstała nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, powołując się na orzecznictwo, że renta z tytułu niezdolności do pracy jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego, który czyni ją obiektywnie niezdolną do pracy. Nie wystarczy zatem dla przyznania świadczenia rentowego subiektywne odczucie ubezpieczonego, że jest niezdolny do pracy. Fakt trudności z podjęciem zatrudnienia, spowodowany uwarunkowaniami rynku pracy nie może podważyć dokonanej w sprawie oceny przesłanki niezdolności do pracy. Podobnie zresztą jak trudności materialne ubezpieczonego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 18 czerwca 2014r., sygn. akt. III AUa 1098/13, Legalis)

Niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ustawy emerytalnej). Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy, uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ustawy emerytalnej)

Sąd Okręgowy opierając się na opinii powołanych w sprawie biegłych stwierdził, że odwołująca się cierpi na niedosłuch obustronnie odbiorczy ślimakowy z upośledzoną społeczną wydolnością. Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem „o częściowej niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Koniecznym jest, aby w jego następstwie zaistniało naruszenie sprawności organizmu w takim stopniu, że skutkuje ono utratą zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, przynajmniej w znacznym stopniu” (m.in. wyrok SA w Rzeszowie z 6 grudnia 2012r., sygn. akt III AUa 897/12). Sąd uznał, że u wnioskodawczyni występuje takie naruszenie.

M. N. skutek nabytego w trakcie wieloletniej pracy nauczyciela schorzenia nie jest już w stanie wykonywać tego zawodu, co odpowiada wyżej wskazanym przesłankom do ustalenia częściowej niezdolności do pracy. W ocenie Sądu Okręgowego okolicznością notoryjną jest, że zatrudnienie jakie ubezpieczona wykonywała, angażuje w przeważającej mierze narząd słuchu. Przedstawiony przez biegłą laryngolog stan schorzenia ubezpieczonej ewidentnie koliduje z możliwością kontynuowania pracy nauczyciela.

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem biegłej wyrażonym w opinii uzupełniającej z 7 maja 2017r., że aby prawidłowo i rzetelnie wykonywać pracę głosem (a do takiego rodzaju pracy należy praca nauczyciela) potrzebny jest zarówno sprawny narząd głosu jak i słuchu. W ocenie Sądu choroba słuchu wykryta u wnioskodawczyni, ze swej istoty uniemożliwia dalsze wykonywanie zawodu nauczyciela, a sytuacje przeciwne występować mogą wyjątkowo. Argumentacja organu rentowego w zakresie w jakim podkreśla, że odwołująca się mogłaby pracować jako bibliotekarz nie ma w niniejszej sprawie znaczenia. Odwołująca się przez 25 lat pracowała jako nauczyciel i bezsprzecznie w znacznym stopniu utraciła zdolność do wykonywania pracy zgodnej z poziomem swych kwalifikacji. Sąd miał również na uwadze, że schorzenie odwołującej się nie rokuje poprawy, a stan jej narządu słuchu pogarsza się.

Ze względu na wskazane wyżej przyczyny, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego z 23 czerwca 2016 roku i z 19 lipca 2016 roku i na podstawie art. 57 w zw. z art. 133 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej przyznał ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2016 roku na stałe.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Odwołująca wniosek o ustalenie prawa do renty złożyła w dniu 19 maja 2016 roku. Powyższe zatem uzasadniało

przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 maja 2016 roku. Sąd dzieląc opinię biegłego laryngologa przyznał odwołującej się prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe. Z tych powodów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 47714 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 108 k.p.c. stosując w tym względzie zasadę finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed 27 października 2016 roku.

Uzasadniając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. Sąd na zasadzie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uznał, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za wydanie decyzji odmawiającej przyznania prawa do renty (punkt 3 wyroku), albowiem dopiero sądowe postępowanie dowodowe, przeprowadzone zgodnie z regułami procedury cywilnej, pozwoliło ustalić charakter oraz stopień schorzenia narządu słuchu występującego u odwołującej.

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy zaskarżając go i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w wyniku czego dał wiarę opinii biegłej sądowej dr n. med. laryngologa-foniatry E. J., natomiast tej wiary nie przyznał odmiennej w swej treści opinii dr n. med. J. K. specjalisty chorób wewnętrznych, jak również całości zgromadzonej dokumentacji medycznej, co doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że odwołującej się przysługuje prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2016 r. na stałe;

-art. 217 § 3 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu laryngologii-foniatryi, innego niż dr n. med. laryngologa-foniatry E. J., pomimo iż w/w dowód nie był powoływany dla zwłoki, lecz prawidłowego ustalenia niezdolności do pracy odwołującej się.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie wykładni „niezdolności do pracy” i bezpodstawnego uznania, że odwołującej się przysługuje prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2016r. na stałe, nie uwzględniając możliwości podjęcia przez odwołującą się pracy, zgodnej z kwalifikacjami, na innym stanowisku.

W związku z powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego ewentualnie, z ostrożności procesowej uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Apelujący wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego laryngologa – foniatry innego niż dr med. E. J. na okoliczność ustalenia czy odwołująca się jest zdolna czy też niezdolna do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem daty powstania tej niezdolności. Organ rentowy wniósł również o zasądzenie od odwołującej się na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jak bezzasadna, podlega oddaleniu.

Wobec zawarcia w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności poddał ten zarzut ocenie pod kątem zasadności, bowiem dopiero skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Jednak postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione wyłącznie odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poprawnie ustalił stan faktyczny sprawy i poczynił właściwe ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, wyprowadził logiczne i spójne wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, na podstawie których ustalił prawidłowy stan faktyczny w sprawie. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji w pełni aprobeje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje za własne bez potrzeby ich uzupełniania i ponownego przytaczania.

Organ rentowy podnosił w apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego laryngologa. W tej kwestii sąd odwoławczy podziela jednak stanowisko Sądu pierwszej instancji, że sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Dowody z opinii biegłych przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pozwoliły na ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, wobec czego, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw by postępowanie dowodowe uzupełniać przez dopuszczanie dowodów z opinii innych biegłych. W tym miejscu należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie biegły lekarz laryngolog-foniatra wydał aż cztery opinie – jedną główną, oraz trzy uzupełniające, wydane w związku z kwestionowaniem przez organ rentowy twierdzeń wynikających z wniosków opinii biegłego. Każda z opinii zawierała co do istoty tożsame wnioski, mianowicie że M. N. jest częściowo niezdolna do pracy zarobkowej z powodu opisanego szczegółowo naruszenia narządu słuchu, znajdującego uzasadnienie w dokumentacji medycznej. Sporządzenie aż trzech opinii uzupełniających wynikało z zastrzeżeń zgłaszanych przez organ rentowy do opinii głównej oraz do kolejnych opinii uzupełniających. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia wpływu schorzenia narządu słuchu ubezpieczonej na jej niezdolność do pracy została dostatecznie wyjaśniona na podstawie powyższych opinii, a dopuszczenie kolejnej zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego laryngologa – foniatry, z wyłączeniem dr med. E. J. (jak poprawnie brzmi nazwisko biegłej), jako nie znajdujący uzasadnienia. Opinie wyrażone w toku postępowania przez tego biegłego bowiem nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem zdrowia wnioskodawczyni.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że sporządzone opinie biegłego laryngologa, specjalisty foniatry, pozwoliły dokładnie i wyczerpująco zdiagnozować stan zdrowia wnioskodawczyni,

spełniając oczekiwany przez Sąd poziom profesjonalizmu wiadomości specjalnych. Brak było zatem obiektywnych podstaw do dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego sądowego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy w pierwszej kolejności, że zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018r. poz. 1270 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”), renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

1) jest niezdolny do pracy;

2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;

3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów;

4) nie ma ustalonego prawa do emerytury z Funduszu lub nie spełnia warunków do jej uzyskania.

Istota sporu w sprawie niniejszej sprowadzała się jedynie do stwierdzenia, czy odwołująca się M. N. spełnia pierwszą z wyżej wymienionych przesłanek, tj. czy jest niezdolna do pracy. Pozostałe przesłanki – co było niesporne między stronami- odwołująca się spełnia.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym stosownie do art. 12 ust. 2 ustawy całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Odwołująca się M. N. cierpi na niedosłuch obustronnie odbiorczy ślimakowy z upośledzoną społeczną wydolnością. Jak wynika z opinii biegłego laryngologa (zarówno głównej jak i uzupełniających) ubezpieczona jest z tego powodu częściowo niezdolna do pracy, a niezdolność ta ma charakter trwały, bowiem stan zdrowia ubezpieczonej pod tym względem nie ulega i nie ulegnie w przyszłości poprawie. Odwołująca się z zawodu jest nauczycielem języka polskiego i należało podzielić uzasadnione stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji, że aby prawidłowo i rzetelnie wykonywać pracę w tym zawodzie potrzebny jest zarówno sprawny narząd głosu jak i sprawny narząd słuchu. Nie ulega wątpliwości, że stwierdzone u M. N. schorzenie ze swej istoty uniemożliwia dalsze wykonywanie zawodu nauczyciela. Nie sposób jednocześnie podzielić argumentów zawartych w apelacji, jakoby okolicznością przemawiającą za prawidłowością zaskarżonej decyzji były wnioski zawarte w opinii biegłego lekarza internisty, tj., że odwołująca się z przyczyn internistycznych nie spełnia przesłanek niezdolności do pracy. Sad Okręgowy wyraźnie wskazał, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy były dowody z opinii laryngologicznej, bowiem schorzeniem rzutującym na możliwość wykonywania przez odwołującą się pracy są jej problemy ze słuchem. W tych okolicznościach rażącym uchybieniem byłoby odrzucenie opinii wyrażanej przez specjalistę laryngologa, na rzecz opinii internisty, który wszakże dokonuje jedynie oceny ogólnego stanu zdrowia. Nie sposób też podzielić twierdzeń apelującego, że odwołująca się mogłaby wykonywać pracę w bibliotece lub kuratorium, gdyż przy wykonywaniu takiej pracy sprawność narządu słuchu nie jest tak istotna jak w zawodzie nauczyciela z uwagi na mniejsze narażenie na hałas. W ocenie Sądu Apelacyjnego praca na wskazanych przez organ rentowy stanowiskach, również wymaga sprawnego narządu słuchu, gdyż stanowi to podstawę skutecznej komunikacji międzyludzkiej. Nie sposób zatem przyznać racji organowi rentowemu, że jedynym czynnikiem jaki należałoby wyeliminować z otoczenia zawodowego ubezpieczonej jest nadmierny hałas, skoro doszło już do istotnych ubytków słuchu u ubezpieczonej, stanowiących o upośledzeniu społecznym jej wydolności słuchu.

W niniejszej sprawie wyniki postępowania dowodowego dały stanowcze i jednoznaczne podstawy do stwierdzenia, że rodzaj schorzenia wnioskodawczyni oraz brak rokowań co do poprawy jej stanu zdrowia, uzasadniają stwierdzenie, że

nie odzyska ona w przyszłości zdolności do pracy w wyuczonym zawodzie. Ustalenia dokonane w niniejszej sprawie dają zatem podstawę do stwierdzenia trwałej, częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonej.

Zważywszy na przedstawione wyżej rozważania faktyczne i prawne, apelacja organu rentowego, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa prawnego odwołującej się Sad Apelacyjny orzekł zgodnie z art.98 k.p.c., ustanawiającym zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu, obciążając kosztami profesjonalnego zastępstwa prawnego odwołującej się w postępowaniu apelacyjnym organ rentowy. Wysokość wynagrodzenia adwokata, reprezentującego wnioskodawczynię, Sąd ustalił na podstawie § 10 ust. 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, mając na uwadze, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego.

Anna Michalik Ewa Stryczyńska (spr.) Anna Kubasiak